

## Fragment relacji świadka historii



**JULIAN KROCZAK**

ur. 1942, Sokolniki



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Sokolniki, okupacja niemiecka
--------------------------------------	-------------------------------

### Odważne zachowanie Marii Kroczak w czasie okupacji niemieckiej

Wydarzenia z czasów wojny znam z opowiadań mamy. W okresie okupacji sowieckiej rodzice wzięli ślub 16 września 1941 roku. Ja się urodziłem w rocznicę ślubu rodziców, 16 września 1942 roku. Ojciec już w tym czasie działał w podziemiu, więc mama musiała się mną opiekować. Gdy miałem dwa lata, w domu rodziców w Sokolnikach zakwaterowano oficera niemieckiego. Ponieważ podziemna organizacja zbrojna musiała korzystać z broni zdobyczej, z materiałów wybuchowych, z innych rzeczy wojennych, wszystko to ojciec przechowywał w mieszkaniu w Sokolnikach. Te materiały zgromadził w pianinie, chowając je za płytą instrumentu. Kiedy został zakwaterowany ten oficer, mama bała się, że może być w ich domu rewizja albo nalot gestapo. Wykorzystała sytuację, gdy Niemiec siedział przy stole, coś robił, może się golił, i w tym czasie w zapasce, w fartuchu, wynosiła z pianina granaty, amunicję, pistolety i ukryła wszystko w budynkach gospodarczych. Oprócz tego otrzymała polecenie od organizacji Armii Krajowej przeniesienia radiostacji, na tamte czasy wartej około półtora miliona złotych polskich przedwojennych. Ale musiała to zrobić pod przysięgą, że gdyby nastąpiła wpadka na skutek jakiegoś patrolu niemieckiego, to miała nacisnąć guzik i wysadzić się w powietrze. Mama była bardzo odważną kobietą jak jej siostra. Kiedyś jechała tramwajem we Lwowie, wioząc artykuły spożywcze oraz ulotki i gazetki organizacji podziemnych. Przewróciła się i torba wypadła jej z rąk. W tym momencie niemiecki żołnierz pomógł jej wstać i uniknęła jakiegokolwiek rewizji oraz represji ze strony Niemców.

<b>Data utworzenia</b>	28 czerwca 2024
<b>Rozmawiał/a</b>	Zofia Chlipała
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami